

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 28 lipca 2021 roku, wydanym w sprawie z powództwa D. D. przeciwko Biuru (...) Spółce Akcyjnej w Ł. o zapłatę:

1. **zasądził od Biura (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz D. D. kwotę 4.185 zł oraz kwotę 20 USD wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 marca 2020 roku do dnia zapłaty;**
2. **oddalił powództwo w pozostałym zakresie;**
3. **zasądził od D. D. na rzecz Biura (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 854,57 zł tytułem zawrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
4. **nakazał pobrać z zasądzzonego w punkcie 1. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 83,82 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa;**
5. **nakazał pobrać od Biura (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 43,18 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.**

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 2, 3, 4 i 5 wyroku. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy tj.

a) błąd w ustaleniach faktycznych, a co za tym idzie także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń będących podstawą wyroku z treścią materiału dowodowego oraz wybiórczą i dowolną ocenę materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z logiką i doświadczeniem życiowym, w ten sposób, aby pasowały one do z góry przyjętej przez Sąd I instancji tezy, polegający na wadliwej ocenie dowodów:

- umowy zawartej między stronami wraz z programem imprezy,
- wydruku korespondencji elektronicznej
- Kalendarium UE (w uzasadnieniu wyroku jako „zestawienie”)
- zeznań świadków A. M., G. W. i H. Ł. oraz w charakterze stron D. D. i M. S.,
- zestawienia pozwanego dot. rzekomej ceny usług dodatkowych
- faktury wewnętrznej dot. przelotów,

co doprowadziło do sprzeczności ustaleń faktycznych będących podstawą wyroku ze zgromadzonym materiałem dowodowymi i błędnym ustaleniu przez Sąd, że:

1) impreza turystyczna, której uczestnikiem był powód, nie była przerwana z powodu szerzącego się wirusa (...)2 tylko z powodu wydania przez władzę RP rozporządzenia o „zakazie w ruchu powietrznym” (s. 4 i 6 uzasadnienia), co stanowi błąd logiczny, bowiem przedmiotowe rozporządzenie zostało wydane wyłącznie z powodu rozprzestrzeniającej się epidemii, a okoliczności takiej można byłoby uniknąć a) nie rozpoczynając imprezy b) organizując inny środek transportu uczestników imprezy do Polski,

2) wycieczka obejmowała 11 dób hotelowych, chociaż w rzeczywistości wycieczka obejmowała 12 dni (12 nocy - od 11-23.03.2020 r.) - co m.in. doprowadziło do ustalenia przez Sąd I instancji nieprawidłowej - zaniżonej - kwoty tytułem obniżenia ceny zasądzonej na rzecz powoda,

3) pozwany udowodnił zaistnienie nadzwyczajnych i nieuniknionych okoliczności przerwania imprezy turystycznej mimo, że pozwany nie sprostował w żadnym stopniu ciężarowi dowodu w tej kwestii, a Sąd sam przyznał, że „pozwany miał świadomość panującej sytuacji, a poszczególne państwa i instytucje podejmowały określone działania” (str. 6 uzasadnienia). Pozwana - co pominął Sąd I instancji - nie wykazała zachowania należytej staranności przed rozpoczęciem imprezy, ale także podczas organizacji lotu powrotnego. Materiał dowodowy jasno wskazuje, że pozwane biuro „zaryzykowało” rozpoczynając imprezę, nie śledziło informacji o działaniach władz, a także podjęło decyzję o skróceniu imprezy w pierwszym możliwym terminie, bez analizy możliwości kontynuacji imprezy, celem minimalizacji kosztów, kierując się wyłącznie własnym interesem ekonomicznym. Sąd I instancji uznał w sposób sprzeczny z logiką, że pozwany miał świadomość panującej sytuacji, ale jednocześnie pozwany udowodnił, że zakończenie imprezy miało charakter nieunikniony i nadzwyczajny,

4) „członkowie zarządu pozwanego, jak i pracownicy biura śledzili informacje prasowe dotyczące zagrożenia nowym wirusem. Kontaktowali się także z kontrahentami lokalnymi celem ustalenia sytuacji panującej w danym kraju. Również rezydenci będący w danych destynacjach przekazywali na bieżąco informacje o panującej tam sytuacji” (str. 2-3 uzasadnienia), co jest wprost sprzeczne z zeznaniami świadków oraz członka zarządu pozwanej i nie ma żadnego pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym - Sąd nie wskazał jednoznacznie skąd wysnuł takie wnioski, bowiem podczas przesłuchania, zeznający jednoznacznie wskazali, że:

- „Ja takich działań [obserwacji co robią inne biura podróży z wycieczkami na Sri Lankę na początku marca 2020 r.] nie podejmowałam, nie są w zakresie moich obowiązków” - Świadek G. W., rozprawa 1 lutego 2021 r. czas 00:52:30 - 00:52:40,
- „nie byłam odpowiedzialna za śledzenie informacji o (...), decyzje wiążące wychodziły z działu produktu.” „ja nie pamiętam jak wyglądały nasze rozmowy [z rezydentką], na pewno rozmawialiśmy o sytuacji w momencie kiedy była ogłoszona ewakuacja. Może nie [rozmawiałam o sytuacji], jeśli wszystko szło zgodnie z tym jak powinno. Nie rozmawiałam [o tym jak wyglądała sytuacja przed przylotem grupy]” - Świadek H. Ł., rozprawa 5 lipca 2021 r. czas 00:12:00 - 00:12:15 i 00:15:00 - 00:15:35,
- „o tyle o ile pamiętam, to kwestie pandemii, to była, przynajmniej moja pamięć, to było ogłoszone przez (...), a nie przez KE, nie pamiętam daty, ale było to w 1 połowie marca zeszłego roku. Nie pamiętam kiedy zaczęły się loty powrotne obywateli UE - śledziliśmy loty do Polski bo te były dla Nas istotne” - Członek Zarządu Pozwanej M. S., rozprawa 5 lipca 2021 r. czas 00:55:00 - 00:56:20, na pytanie kiedy Unia Europejska podjęła działania i uznała stan pandemii (już 28.01.2021 r.),
- „Nie jestem w stanie powiedzieć, czy akurat na tym kierunku to osoba z produktu kontaktowała się z konkretnym rezydentem, bo tego nie wiem” - Członek Zarządu pozwanej M. S., rozprawa 5 lipca 2021 r. czas 00:56:55 - 00:57:10,

5) „do krajów gdzie nie było przypadków zachorowania na koronawirusa albo były pojedyncze przypadki wyjazdy się odbywały.” (str. 3 uzasadnienia), co nie ma pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym i jest dowolnym stwierdzeniem Sądu I instancji,

6) „przed rozpoczęciem wycieczki na Sri Lankę nie było sygnałów świadczących o jakimkolwiek zagrożeniu dla podróżnych w tym kraju, nie było tam także ograniczeń w podróżowaniu dla obywateli innych państwa niż C.” (str. 3 uzasadnienia), co nie ma pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym i jest dowolnym stwierdzeniem Sądu I instancji, sprzecznym ze zgromadzonymi dowodami,

7) „cena podstawowa nie obejmowała biletów wstępu do zwiedzanych obiektów” (str. 2 uzasadnienia) mimo, że dopłata 302 USD do kwoty imprezy tj. 6 576,43 zł była obowiązkowa, a zatem stanowi składową kwoty pełnej ceny imprezy turystycznej,

8) „w trakcie wycieczki powód zwiedził (...) ogród botaniczny (...) był też pokaz tańca” (str. 4 uzasadnienia) mimo, że grupa nie dotarła do tych miejsc, co potwierdzają zeznania świadka A. M. (01:23:15 - 01:25:35 na rozprawie w dniu 1 lutego 2021 r.) i powoda - Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił w uzasadnieniu, że ww. atrakcje się odbyły choć z materiału dowodowego jednoznacznie wynika przeciwny wniosek, a okoliczności, że ww. się nie odbyły są bezsporne,

9) „gdyby nie zakaz w ruchu powietrznym impreza mogłaby zostać dokończona” (str. 8 uzasadnienia) co jest sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym

- świadek A. M. podczas zeznań złożonych na rozprawie w dniu 1 lutego 2021 r. wskazała jednoznacznie, że grupa powoda była jedyną grupą na największych atrakcjach i na S. Lance było „pusto”, a po powrocie grupy powoda Sri Lanka zamknęła granicę (czas 01:22:10-01:23:30), a także że „ta grupa miała w ofercie wycieczki dodatkowe: masaż i wycieczkę na wieś, ale to już był moment kiedy się koronawirus pojawił i mieszkańcy byli nastawieni, że „biały człowiek wprowadził zarazę, więc nie było masażu ani wioski, bo mieszkańcy nie chcieli Nas tam widzieć. Albo tego dnia, jak ta grupa przyjechała, albo plus minus 1 dzień, zamknięte zostały parki narodowe, więc Safari i T. i tak byśmy nie mieli. (01:23:35-01:25:35), co świadczy o nienależytym śledzeniu sytuacji przez pozwane biuro i braku zachowania należytej staranności w organizacji imprezy oraz zaprzecza ustaleniom Sądu I instancji,

10) „do zwrotu [z puli opłaty 302 USD] pozostało jednak jeszcze 20 USD” (str. 4 uzasadnienia) mimo, że pozwany nie przedstawił żadnych dokumentów (oprócz niepodpisanego i skutecznie zakwestionowanego przez powoda wydruku zestawienia) potwierdzających wydanie kwoty 302 USD przekazanych przez powoda - powód otrzymał jedynie jeden bilet wstępu na kwotę 25 USD oraz zwrot kwoty 110 USD i uwzględnił to w dochodzonym roszczeniu, odpowiednio je obniżając,

11) „opłaty za pobyt nie zostały pozwanemu zwrócone” (str. 5 uzasadnienia) na podstawie zeznań A. M. co jest wprost sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym bowiem świadek A. M. w ogóle nie wypowiadała się w tej kwestii - Sąd I instancji nie wskazał, kiedy świadek miała zeznać taką okoliczność - świadek nie zajmowała się rozliczeniami i płatnościami, a była jedynie pilotem,

12) „świadek A. M. podała, że nie było takiej możliwości [negocjowania z (...)] terminów powrotu” (str. 7 uzasadnienia) co jest wprost sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a świadek A. M. w ogóle nie wypowiadała się w tej kwestii, bo była pilotką/opiekunką grupy i nie brała udziału w negocjacjach i w organizacji powrotu,

13) „każdy dzień wycieczki i każda atrakcja stanowiły bowiem osobną część imprezy” (str. 9 uzasadnienia), co jest sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym i logiką bowiem wg. Sądu I instancji program imprezy nie tworzył jednej całości i nie był nierozzerwalny co skutkowało obniżeniem ceny za 4 doby hotelowe. Sąd I instancji pominął, że powód wybrał ten konkretny program z kilku oferowanych przez pozwaną oraz że każda atrakcja była połączona, a sam program stanowił nierozzerwalną całość którego efektem miało być kompleksowe poznanie Sri Lanki - zatem należne jest zasądzenie na rzecz powoda zwrotu pełnego kosztu imprezy,

14) „koszt biletów lotniczych dla powoda wyniósł w obie strony 2 533,23 zł” (str. 5 uzasadnienia) co jest sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym - przedłożona przez pozwanego „faktura wewnętrzna”, zakwestionowana przez powoda i nie dotyczy lotu powoda w dniu 16.03.2021 .,

15) „niewykluczone, że w tym dniu [decyzji o powrocie grupy] nawet sam przewoźnik nie miał wiedzy kiedy kolejne loty się odbędą” co nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i jest dowolnym stwierdzeniem

Sądu. Sąd I instancji nie wyjaśnił także podstawy takiego założenia i ustalenie takie zostało zawarte w uzasadnieniu wyroku celem dostosowania uzasadnienia do z góry przyjętej przez Sąd I instancji tezy,

16) „powód uzyskał rabat 37% od pełnego kosztu imprezy” (str. 2 uzasadnienia) mimo, że nic takiego nie miało miejsca, a powód zawierał umowę samodzielnie, przez stronę internetową pozwanej i nie miał możliwości żadnej negocjacji ani otrzymania rabatu, zaś umowa została wygenerowana w takiej formie automatycznie.

b) naruszenie przepisu art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanie oceny wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego w ten sposób, że Sąd I instancji:

1) pominął okoliczności, że kilkanaście dni przed rozpoczęciem imprezy turystycznej obowiązywała już ustawa z dnia 02 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach z zapobieganiem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, pojawiały się nowe przepisy i obostrzenia związane z wyjątkową sytuacją, a mimo to pozwana zdecydowała się rozpocząć imprezę, z czego wywieść można, że właściwą decyzją było nierozpoczęcie imprezy,

2) pominął okoliczności, że na terenie UE stan pandemii został już uznany 28 stycznia 2020 r. (zgodnie ze znajdującym się w aktach sprawy Kalendarium opublikowanym przez Komisję Europejską), a kraje Wspólnoty podejmowały już od stycznia akcje ewakuacyjne swoich obywateli z terytorium A., co obciążało pozwaną obowiązkiem podejmowania mniej ryzykownych decyzji oraz aktywnego śledzenia planów wprowadzania nowych obostrzeń, z czego wywieść można, że właściwą decyzją było nierozpoczęcie imprezy oraz niezachowanie należytej staranności przez pozwaną,

3) pominął okoliczności, że powód nie mógł odwołać samodzielnie imprezy turystycznej pod rygorem kary nawet 100 % wpłaconych środków, został postawiony w sytuacji przymusowej i mógł liczyć wyłącznie na rozsądne decyzje pozwanej w zakresie realizacji imprezy turystycznej (w szczególności w zakresie jej nierozpoczęcia),

4) ustalił, że „niewątpliwie więc wszyscy, także pozwany, mieli świadomość panującej sytuacji”, (str. 6 uzasadnienia), a mimo to oddalił powództwo w jego przeważającej części i niezasadnie stwierdził, że na skrócenie imprezy turystycznej nie miał wpływu wirus (...)2, a pozwany udowodnił zaistnienie okoliczności nadzwyczajnych i nieuniknionych.

c) naruszenie art. 227 i art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt. 5 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczności wskazane w pozwie z uwagi na to, że - wg. Sądu - wniosek ten zmierzał do przedłużenia postępowania mimo, że wniosek ten został złożony już w pozwie, między terminami rozpraw były kilkumiesięczne przerwy, a terminy rozprawy były bez ważnych przyczyn odraczane/odwoływane na wniosek pozwanej - dowód mógł zostać przeprowadzony bez negatywnego wpływu na czas trwania postępowania, a jego pominięcie spowodowało nierozpoznanie istoty sprawy i uniemożliwiło powodowi wykazanie roszczenia o zadośćuczynienie,

d) naruszenie art. 129 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie żądania powoda do przedłożenia oryginału dokumentu na jaki powoływała się pozwana tj. tabelki dotyczącej rzekomego rozliczenia kwoty 302 USD - powód złożył przedmiotowy wniosek w piśmie z dnia 14 lipca 2020 r.

e) naruszenie art. 232 k.p.c. i art. 253 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, że:

1) pozwany udowodnił zaistnienie nadzwyczajnych i nieuniknionych okoliczności, o których mowa w art. 50 w zw. a art. 4 pkt. 16 ustawy imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych,

2) to powód, a nie pozwany, powinien udowodnić, że „tabela” przedstawiona przez pozwanego, zawierająca twierdzenia strony pozwanej dotyczącej rozdysponowania kwoty 302 USD na bilety wstępu, napiwki itp. jest wiarygodna, skoro powód od chwili otrzymania tejże tabeli ją kwestionował, tabela ta jest niepodpisany przez nikogo wydrukiem z programu E., zaś pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu poniesionych kosztów (oprócz

jednego biletu wstępu, który otrzymał powód co uwzględnił, obniżając kwotę roszczenia) i to pozwana twierdziła, że rozliczyła się z przekazanej przez powoda kwoty 302 USD w całości. Zgodnie ze stwierdzeniem Sądu I instancji, to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że nastąpiło niepełne rozliczenie, co jest oczywiście niemożliwe, bowiem powód nie otrzymał od pozwanego żadnego innego dokumentu (oprócz jednego biletu wstępu), pozwany nie okazał żadnych rachunków, faktur, innych biletów, zaś na miejscu pilota „rozliczała się” z uczestnikami imprezy w nocy jadąc autokarem, podczas gdy większość uczestników imprezy spała i wskazując, że wszelkie roszczenia będą mogły być dochodzone w reklamacjach po powrocie,

f) naruszenie art. 327¹ k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób niezgodny z normą wskazanego przepisu, w szczególności w ten sposób, że Sąd I instancji:

1) nie wskazał, które fakty uznał za udowodnione,

2) nie wskazał jednoznacznie dowodów na których się oparł - skarżący podkreśla, że np. dowody z zeznań świadków przywołane są w sposób ogólnikowy i uniemożliwiający weryfikację zeznań świadka. Sąd I instancji wskazał całkowity przedział czasu, w którym zeznawał dany świadek - Sąd I instancji w uzasadnieniu orzeczenia przypisał jednak świadkom wypowiedzi, które nie padły w ich zeznaniach (o czym wyżej), a także ustalił stan faktyczny ustalając w uzasadnieniu tezy niemające pokrycia w dokumentach i zeznaniach świadków, bez jednoznacznego wskazania, z czego takie tezy Sąd I instancji wywiódł,

3) nie wskazał dowodów którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz nie wskazał tego przyczyn,

4) uzasadnienie sporządzone przez Sąd I instancji jest wewnętrznie niespójne i sprawia wrażenie, że Sąd I instancji próbował „dopasować” uzasadnienie do z góry przyjętej tezy, mającej w istocie zamiar oddalenia powództwa w jak największej części,

5) nie wyjaśnił wyczerpująco, dlaczego odmówił uwzględnienia wniosku powoda o nieobciążanie go kosztami, nie wypowiedział się w ogóle na temat wniosku powoda o obciążenie kosztami procesu pozwanej, a także nie wyjaśnił wyczerpująco z jakiego powodu nie uwzględnił w znacznej mierze spisu kosztów przedłożonego przez powoda i z jakiego powodu zastosował niższą stawkę kosztów dojazdu na rozprawę przez powoda wskazując jedynie, że to powód powinien udowodnić dlaczego przysługuje mu stawka określona w obowiązującym rozporządzeniu,

g) naruszenie art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie normy dotyczącej faktów powszechnie znanych w ten sposób, aby pasowała ona do z góry przyjętej przez Sąd tezy: „W tym miejscu odwołać się należy do wiedzy chyba już powszechnie znanej, że akcja „LOT do domu” była przedsięwzięciem zakrojonym na szeroką skalę, której celem było sprowadzenie do Polski tysięcy polskich obywateli, i nie tylko, w jak najkrótszym czasie. Zrozumiała jest więc postawa pracowników pozwanego, którzy nie negocjowali z (...) przedstawionych terminów powrotu osób znajdujących się za granicą podczas realizowania wyjazdów przez pozwanego” (str. 7 uzasadnienia) - zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na wysunięcie takich wniosków i wbrew twierdzeniu Sądu I instancji, nie zeznała nic takiego świadek A. M.,

h) naruszenie art. 212 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak koncentracji postępowania dowodowego na istotnych kwestiach i zadawaniu przed Sądem przesłuchiwanym pytań w oderwaniu od istoty sprawy,

i) nadużycie uprawnienia przewidzianego w art. 5 k.p.c. i art. 205³ § 1,2,3 i 4 k.p.c., art. 212 k.p.c. i art. 214 k.p.c. i naruszenie równowagi stron poprzez działanie Sądu I instancji polegające na:

1) przyjęciu przez Sąd na posiedzeniu w dniu 21.09.2020 r. pisma pozwanej złożonego bez zobowiązania, datowanego na 26.08.2020 r. przy sprzeciwie powoda w ten sposób, że na wskazanie powoda, że pismo winno zostać zwrócone jako spóźnione i złożone bez zobowiązania, Sąd wydał następcze postanowienie zobowiązujące pozwaną do złożenia pisma i w tymże postanowieniu uznał złożone pismo za wykonanie tegoż zobowiązania (protokół rozprawy z dnia 21 września 2020 r. czas nagrania 00:13:55 - 00:14:59),

2) samodzielną zmianę przez Sąd wniosku dowodowego pozwanej zawartego w piśmie datowanym na 26.08.2020 r., złożonym na rozprawie w dniu 21.09.2020 r. w ten sposób, że pozwana we wniosku dowodowym wniosła o przesłuchanie członka zarządu pozwanej w charakterze świadka, czemu sprzeciwił się powód podnosząc niedopuszczalność wniosku na podstawie art. 259 k.p.c., na co Przewodnicząca w sposób samodzielny zareagowała twierdząc, że jest to pomyłka i stronie pozwanej na pewno chodziło o przesłuchanie w charakterze strony, a nie świadka (protokół rozprawy z dnia 21 września 2020 r. czas nagrania 00:03:29-00:03:55),

3) uwzględnianie wszelkich wniosków pozwanej m.in. spóźnionych twierdzeń i wniosków dowodowych, czy wniosków o odroczenie rozprawy bez ważnej przyczyny niezgodzonych z powodem, (mimo, że z treści pełnomocnictwa wynika, że pozwana miała pełnomocnika substytucyjnego),

j) naruszenie art. 205³ § 1,2,3 i 4 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. M., G. W., M. Ł., a także z zeznań członka zarządu pozwanej M. S. mimo oczywistego spóźnienia wniosków dowodowych,

k) naruszenie art. 224 k.p.c. poprzez nieudzielenie głosu powodowi przed zamknięciem rozprawy, na posiedzeniu w dniu 5 lipca 2021 r.,

l) naruszenie art. 15z^zs¹ ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych i art. 151 § 2 k.p.c. poprzez przeprowadzenie w dniu 5 lipca 2021 r. posiedzenia zdalnego bez bezpośredniego przekazu obrazu co uniemożliwiło identyfikację składu orzekającego (Sąd nie przekazywał obrazu, a skład orzekający nie był widoczny),

Ww. naruszenia prawa procesowego przez Sąd I instancji doprowadziły do oddalenia powództwa w zakresie roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie, a także skutkowały zasądzeniem przez Sąd I instancji zaniżonej kwoty tytułem obniżenia ceny imprezy turystycznej.

W przedmiocie kosztów procesu, naruszenie przepisów postępowania:

m) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami procesu, mimo uzasadnionego wniosku powoda o nieobciążanie go kosztami procesu, a także okoliczności przemawiających za zastosowaniem tego przepisu z uwagi na fakt, że:

1) Sąd na pierwszym terminie rozprawy wyraził pogląd, że „jest to tak nietypowy pozew, jest w tak nietypowej sytuacji” (00:43:07 - 00:43:13), zaś na terminie rozprawy w dniu 1 lutego 2021 r. wyraził pogląd, że „sprawa jest precedensowa, i naprawdę będę musiała długo się nad nią zastanawiać albo i nie jeśli dojadę do jakiegoś szybkiego wniosku, powiem szczerze. Nawet wewnątrznie nie jestem przekonana do konkretnego... że tak powiem... ale tutaj mamy dowody przeprowadzone, dokumenty złożone” (01:35:58 - 01:36:28) - Sąd jednoznacznie wskazał, że sprawa jest precedensowa i nietypowa mając zgromadzony szeroki materiał dowodowy, jednocześnie uznał jednak, że powód jako konsument powinien bez dysponowania dowodami oraz tylko na podstawie lakonicznej odpowiedzi pozwanej na wezwanie do zapłaty, mógł sformułować inaczej pozew i to powód - konsument - ponosi pełną odpowiedzialność za oddalenie powództwa,

2) powództwo jest spowodowane wyłącznym działaniem pozwanego, który - mimo oczywistego i w zasadzie bezspornego brzmienia przepisów dotyczących zasadności roszczenia o obniżenie ceny - odmówił spełnienia jakichkolwiek roszczeń powoda, nie przedstawiając w tym względzie żadnej merytorycznej argumentacji. Mimo to, powód starał się ugodowo zakończyć sprawę, a nawet (podczas wysłuchania informacyjnego) wskazał, że byłby gotowy zgodzić się na voucher, gdyby tylko pozwana przedstawiła inne stanowisko,

3) Sąd w uzasadnieniu wskazał, że „rację ma powód, że jako konsument nie mógł sam ocenić zasadności roszczenia”, ale jednocześnie Sąd uznał, że „powód nie jest zwykłym konsumentem ponieważ ma wykształcenie prawnicze”, przy czym Sąd I instancji nie badał podczas postępowania wiedzy, świadomości i wykształcenia powoda - jest to zbyt daleki i niemający oparcia w materiale dowodowym wniosek - powód ma 3 różne wykształcenia

(ukończył 3 kierunki studiów) jednak wykonuje przede wszystkim zawód psychologa (wykonuje usługi jako coach), a ponadto jest zatrudniony w instytucji państwowej nadzoru bankowego na stanowisku urzędniczym - nieprawniczym, związanym z oceną kandydatów na stanowiska w zarządzie banków, gdzie wykorzystuje przede wszystkim swoją wiedzę i doświadczenie psychologiczne. Powód nie jest i nigdy nie był aplikantem, nie brał udziału w procesie sądowym związanym z imprezami turystycznymi, nie współpracuje z żadną kancelarią. Podczas sporządzania pozwu powód korzystał z pomocy zasobów internetowych - nie miał na tym etapie środków na pomoc profesjonalnego pełnomocnika, także z powodu przebywania na kwarantannie i utraty dochodów. Przy kolejnych pismach powód prosił o wsparcie profesjonalnych pełnomocników. Na stadiach prawniczych powód nigdy nie miał zajęć dotyczących usług turystycznych, nie prowadził działalności zawodowej z tym związanej i nie sposób odbierać mu statusu konsumenta. Powód nie wyniósł żadnej wiedzy w zakresie pozwu ze swoich studiów, ani z doświadczenia zawodowego - powód zajmuje się bowiem działalnością psychologiczną i urzędniczą w zakresie sektora bankowego,

4) Sąd nie wziął pod uwagę, że za zastosowaniem przepisu art. 102 k.p.c. stoi zasada słuszności oraz zasady współzycia społecznego, bowiem powód poniósł wysoki koszt imprezy turystycznej, wysoką krzywdę psychiczną związaną z przedwczesnym zakończeniem wymarzonej podróży, a mimo oczywistego brzmienia przepisu ustawy o imprezach turystycznych dotyczącego obniżenia ceny, powód musi zwrócić pozwanemu znaczną część należnej mu kwoty tytułem zwrotu kosztów procesu - koszty jakie powód poniósł (w tym opłata od pozwu, koszty konsultacji prawnych, dojazdów, utraconego dochodu itp.) znacznie przewyższają zasądzone przez Sąd roszczenie. Powód zatem zdecydował się dochodzić swoich praw, a mimo to został obciążony obowiązkiem „dopłaty” pozwanemu za jego niestaraną działalność,

n) naruszenie art. 98 k.p.c. oraz art. 85, 86 i 91 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez:

1) bezzasadne nieuwzględnienie poniesionych przez powoda wydatków w postaci utraconych dochodów wobec rzekomego „niewykazania” utraconego dochodu, mimo że powód zeznał iż jest urzędnikiem, a także złożył oświadczenie o utraconym dochodzie - z powodu wytycznych Rady Ministrów dotyczącego organizacji pracy urzędów państwowych podczas epidemii, a także z powodu zarządzenia pracodawcy powoda, praca urzędu w którym jest zatrudniony powód do dziś odbywa się praktycznie wyłącznie w formie zdalnej - powód w 100% świadczył pracę na odległość i nie miał fizycznej możliwości dostarczenia zaświadczenia (budynek urzędu nie był dostępny nawet dla pracowników). Powód do dnia dzisiejszego świadczy pracę zdalnie,

2) bezzasadne obniżenie kosztu dojazdu na rozprawę w dniu z uwagi na to, że wg. Sądu „powód niczym nie uzasadnił zastosowania właśnie tej [83,58 zł/km] stawki” mimo, że powód załączył do spisu kosztów kopię dowodu rejestracyjnego swojego pojazdu, z którego wynika, że pojemność skokowa silnika powoda znacznie przekracza 900 cm³, zaś wiedzą powszechną jest, że ceny benzyny od lat znacznie przewyższają kwotę 5 zł (obecnie nawet 6 zł) i stawka jaką przyjął Sąd tj. 0,5214 zł \ km nie jest stawką rynkową pozwalającą na kompensatę poniesionego przez powoda kosztu. Sąd I instancji nadto nie wyjaśnił, dlaczego przyjął akurat stawkę 0, (...)km, jednocześnie zarzucając powodowi niewyjaśnienie dlaczego uwzględnił stawkę wyższą, samemu nie uzasadniając jej obniżenia,

o) naruszenie art. 103 k.p.c. i art. 226² k.p.c. poprzez ich niezastosowania wobec oczywistych podstaw w działaniu pozwanej: braku chęci polubownego zakończenia sprawy na etapie przedsądowym mimo oczywistego brzmienia przepisów ustawy o imprezach turystycznych, opóźnionego powoływania dowodów, składania pism bez zobowiązania niedołączenia załączników do odpisu odpowiedzi na pozew doręczonej powodowi, przesłania innego pisma Sądowi, a innego powodowi (dot. pisma pozwanej datowanego na dzień 09.09.2021 r.- powód otrzymał pismo innej treści niż Sąd mimo oznaczenia go jako „odpis”) nagłych i bezzasadnych wniosków o odroczenie rozprawy bez zawiadomienia o tym powoda, złożenia i popierania wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka M. Ł. mimo jej oczywiście błędnego adresu, a nawet błędnego imienia i nazwiska świadka, które zostało sprostowane dopiero po stwierdzeniu przez Sąd niemożności doręczenia świadkowi wezwania, nielojalności procesowej wobec przeciwnika, podnoszenia faktu niewymagalności roszczenia i możliwości skorzystania przez powoda z Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego mimo, że Fundusz ten nie mógł być stosowany do imprez zakończonych przed jego powstaniem.

Ww. miały istotny wpływ na wynik sprawy w postaci nieprawidłowego ustalenia kosztów procesu

II. **naruszenie prawa materialnego tj.:**

a) art. 50 ust. 1 i 2 ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych oraz przepisów dyrektywy (...) poprzez ich niezastosowanie i oddalenie powództwa w zakresie żądania odszkodowania i zadośćuczynienia,

b) art. 48 ust. 1 ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych polegające na błędnym uznaniu, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za nienależyte wykonanie usługi turystycznej objętej umową z uwagi na decyzję przewoźnika o terminie lotu powrotnego,

c) art. 50 ust. 3 w zw. z art. 4 pkt. 15 ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych poprzez jego błędne zastosowanie i niewłaściwe uznanie, że w niniejszej sprawie zachodzi przesłanka nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności wykazana przez pozwanego, jakie ma wyczerpywać rozporządzenie o „zakazie lotów”, mimo że pandemia wirusa (...)2 rozprzestrzeniła się gwałtownie i szereg państw wprowadzał w związku z tym obostrzenia (takie działania zapowiadały też władze RP), zaś impreza turystyczna, której dotyczyła umowa między stronami nie powinna w ogóle się rozpocząć, a pozwany nie zachował należytej staranności wymaganej okolicznościami, czy to w zakresie śledzenia informacji przed podjęciem decyzji o rozpoczęciu imprezy, czy też w zakresie organizacji powrotu uczestników imprezy do kraju, ani nie umożliwił konsumentom możliwości bezkosztowej rezygnacji z imprezy.

W przypadku uznania przez Sąd, że w niniejszej sprawie powodowi przysługuje roszczenie o obniżenie ceny w oparciu o art. 50 ust. 3 ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, a nie odszkodowanie i zadośćuczynienie, zarzut jest także zasadny, gdyż Sąd I instancji naruszył ten przepis poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zaniżenie wysokości zasądanego roszczenia. Sąd I instancji uznał, bowiem że okres niezgodności z umową to 7 dób hotelowych, zaś rzeczywisty okres niezgodności z umową to 8 dni,

d) art. 50 ust. 8 ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych poprzez jego pominięcie i nieuwzględnienie, że to pozwanej przysługuje roszczenie regresowe wobec każdej osoby trzeciej (w tym władz RP), która przyczyniła się do zdarzenia powodującego obniżkę ceny lub koniecznością wypłaty odszkodowania lub zadośćuczynienia - Sąd I instancji odpowiedzialnością finansową za całą sytuację obciążył powoda - konsumenta,

e) art. 355 w zw. z art. 472 kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie i pominięcie obowiązku pozwanej zachowania należytej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, określonej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, a tym samym uznanie, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za nietrafną decyzję o rozpoczęciu imprezy, a ponadto za decyzję o jej zakończeniu i organizację transportu powrotnego do kraju,

f) art. 415 i 471 kodeksu cywilnego poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że pozwana jest zwolniona z odpowiedzialności za nietrafioną decyzję o rozpoczęciu imprezy oraz niewykonanie zobowiązania,

g) art. 6 k.c. w zw. z art. 50 ust. 1 i 2 ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych poprzez wadliwe rozłożenie ciężaru dowodu w sprawie i uznanie, że to powód powinien wykazać, iż 1) w sprawie nie wystąpiły nadzwyczajne i nieuniknione okoliczności 2) pozwany nie dokonał całkowitego rozliczenia z wpłaconej kwoty 302 USD mimo, że to pozwany twierdził, iż prawidłowo rozliczył się z wpłaconej, nie przedstawiając jednak żadnych dokumentów, rachunków, biletów czy faktur które miałyby zostać opłacone z puli środków,

h) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie faktu, że decyzja pozwanej o rozpoczęciu imprezy była nietrafna, a pozwana w pełni obciążyła ryzykiem imprezy konsumenta - pozwana nie pozwoliła bezkosztowo konsumentowi odwołać imprezy przed jej rozpoczęciem (odwołanie wyjazdu przez klienta powodowało nawet utratę 100% wpłaconych środków) i zaryzykowała rozpoczęciem imprezy, a następnie bez większej rozwagi, w pierwszym możliwym terminie, przerwała imprezę turystyczną zabezpieczając swoje interesy ekonomiczne, a także odmówiła spełnienia nawet części roszczenia powoda na etapie przedsądowym (nie oferując choćby vouchera na część kosztów),

i) art. 76 Konstytucji RP oraz art. 169 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej poprzez ich pominięcie i nieuwzględnienie obowiązku prawnej ochrony konsumenta, zarówno w kontekście zwolnienia z odpowiedzialności pozwanej i przerzucenia przez Sąd I instancji ryzyka na powoda, nieuwzględnienia nieuczciwości warunków umownych powodujących, że konsument nie mógł odwołać imprezy i musiał liczyć na rozsądek pozwanej, a także poprzez obciążenie powoda kosztami procesu.

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżący wniósł zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszych kwot 7.391,43 zł i 147 USD wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 marca 2020 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, a w przypadku nieuwzględnienia apelacji w jakiegokolwiek części co do meritum, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obciążenie kosztami postępowania przed Sądem I instancji strony pozwanej, w trybie art. 103 i art. 226² k.p.c. ew. o nieobciążanie powoda kosztami postępowania przed Sądem I instancji w trybie art. 102 k.p.c. Apelujący sformułował również wniosek ewentualny, zgodnie z którym wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelujący wniósł także o:

1. poddanie kontroli, w trybie art. 380 k.p.c. a) postanowienia Sądu I instancji z dnia 5 lipca 2021 r. w przedmiocie pominięcia wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa, b) postanowienia Sądu I instancji z dnia 21 września 2020 r. w przedmiocie zobowiązania pozwanej do złożenia pisma procesowego i uznania za wykonanie zobowiązania pisma złożonego na rozprawie w dniu 21 września 2020 r. datowanego na 26.08.2020 r., c) postanowienia Sądu I instancji z dnia 1 lutego 2021 r. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadków A. M. i G. W., d) postanowienia Sądu z dnia 5 lipca 2020 r. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka M. Ł.,
2. przeprowadzenie dowodu pominiętego przez Sąd I instancji, zgłoszonego w pkt. 7 pozwu,
3. w przypadku nieuwzględnienia apelacji powoda w jakiegokolwiek części, wniósł o obciążenie kosztami postępowania strony pozwanej w trybie art. 103 i art. 226² k.p.c. ew. o nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego w trybie art. 102 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie może wyrzucić zamierzonego przez skarżącego skutku w postaci uwzględnienia jego wniosków apelacyjnych. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy należycie ustalił stan faktyczny oraz dokonał wnikliwej i prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne. Jednocześnie swoje stanowisko wyczerpująco i przekonująco uzasadnił, dlatego też dokonane ustalenia faktyczne i przedstawioną argumentację dotyczącą zastosowania przepisów prawa materialnego Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne, zwłaszcza że apelujący, w ocenie Sądu II instancji, nie przedstawił zarzutów, które mogłyby poddać w wątpliwość prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać za niezasadne.

Formułując zarzut uchybienia art. 233 k.p.c., odnoszący się do błędów w ocenie materiału dowodowego, konieczne jest wskazanie, który dowód został nieprawidłowo oceniony przez niezasadne danie mu wiary czy przypisanie mocy dowodowej bądź też przez bezpodstawną odmowę obdarzenia go przymiotem wiarygodności, czy mocy dowodowej. Zarzut ten mógłby zostać uwzględniony tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie

sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 maja 2022 r., I ACa 107/21, Legalis nr 2712599, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 czerwca 2022 r., I ACa 771/21, Legalis nr 2712624).

Wbrew przekonaniu skarżącego, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów czyniła zadość wymaganiom art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, na jakich dowodach się oparł, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił wiarygodności i uzasadnił swoją decyzję. Jak słusznie uznał Sąd Rejonowy impreza turystyczna, której uczestnikiem był powód, nie była przerwana z powodu szerzącego się wirusa (...)2, a z powodu wydania przez władzę RP rozporządzenia o zakazie w ruchu powietrznym. Jak sam zauważył powód w apelacji, w dniu 2 marca 2020 r. uchwalono ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, zatem o rozprzestrzenianiu się epidemii i wdrożonych w tym zakresie regulacjach wiadomym było ponad tydzień przed planowanym rozpoczęciem imprezy turystycznej. Niemniej, wprowadzone przepisy w żadnej mierze nie były bezpośrednim powodem odwołania zbliżających się imprez turystycznych czy przerwania trwających. Na podstawie wprowadzonych regulacji nie można również było określić, jakie działania zostaną wdrożone w najbliższej przyszłości i jaka będzie ich dynamika. Z tego też względu, niezaprzeczalnie rozprzestrzeniająca się pandemia nie była bezpośrednim powodem przerwania imprezy turystycznej, bowiem o jej ekspansji wiadomym było na długo przed wydaniem zarządzenia o zakazie w ruchu powietrznym, a mimo tego wycieczki odbywały się i turyści mogli z nich korzystać w pełnym zakresie. Dopiero wydanie zakazu w ruchu powietrznym spowodowało lawinowe odwoływanie i przerywanie zaplanowanych imprez turystycznych.

Wbrew przekonaniu apelującego, wycieczka obejmowała 11 dób hotelowych, co prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy. Wskazana okoliczność wynika wprost z zawartej pomiędzy stronami umowy zgłoszenia rezerwacji, gdzie wskazano, że wycieczka obejmuje zakwaterowanie na objeździe – 8 dób hotelowych i zakwaterowanie w R. V. – 3 doby hotelowe, co łącznie daje 11 dób hotelowych. Trzeba podkreślić, że impreza turystyczna faktycznie została rozpisana na 12 dni, z tym że pierwszy dzień przeznaczony został na podróż z Polski do państwa realizacji wycieczki.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem powoda, jakoby Sąd niezasadnie przyjął, że pozwana udowodniła zaistnienie nadzwyczajnych i nieuniknionych okoliczności przerwania imprezy turystycznej. Bezpośrednią przyczyną przerwania wycieczki, jak już wyżej wskazano, było wprowadzenie na terytorium RP zakazów w ruchu powietrznym. Była to decyzja niezależna od pozwanej, jak również nagła, nieoczekiwana i nie dająca się przewidzieć. Ponadto zauważyć należy, że była to sytuacja wyjątkowa, zupełnie nietypowa i nie można się było na nią przygotować. Nie można przypisać pozwanej zaniedbania czy niedołożenia należytej staranności przed rozpoczęciem imprezy, bowiem żadne podejmowane wcześniej przez władze RP działania nie dawały podstaw do przypuszczeń, że znajdujący się poza granicami Polski obywatele mogą być pozbawieni możliwości powrotu do kraju samolotem. Wbrew twierdzeniom powoda, działanie pozwanej nie stanowiło nieuzasadnionego ryzykowania, ale było spełnieniem świadczenia, do którego się zobowiązała, a na chwilę rozpoczęcia imprezy nie było obiektywnych przesłanek do odstąpienia od wykonania zobowiązania.

Ustalona przez Sąd I instancji okoliczność, że „członkowie zarządu pozwanego, jak i pracownicy biura śledzili informacje prasowe dotyczące zagrożenia nowym wirusem. Kontaktowali się także z kontrahentami lokalnymi celem ustalenia sytuacji panującej w danym kraju. Również rezydenci będący w danych destynacjach przekazywali na bieżąco informacje o panującej tam sytuacji” znajdują potwierdzenie w zebranych materiałach dowodowych. Powyższe wynika z zeznań świadków G. W., H. Ł. i M. S..

Okoliczność, iż do krajów, gdzie nie było przypadków zachorowania na koronawirusa albo były pojedyncze przypadki wyjazdy się odbywały, wynika bezpośrednio z zeznań złożonych przez członka zarządu pozwanej M. S..

Także dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenie, że przed rozpoczęciem wycieczki na Sri Lankę nie było sygnałów świadczących o jakimkolwiek zagrożeniu dla podróżnych w tym kraju, nie było tam także ograniczeń w podróżowaniu

dla obywateli innych państw niż C., znajduje potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Powyższe wynika z zeznań M. S. i świadka G. W., H. Ł. i K. C., ale także zeznań powoda, który wskazał, że śledził sytuację na S. Lance i czuł, że tam jest bezpieczniej niż w Polsce.

Okoliczność, iż cena podstawowa nie obejmowała biletów wstępu do zwiedzanych obiektów wynika wprost z treści Programu imprezy, będącego integralną częścią umowy.

Wbrew twierdzeniom powoda, Sąd Rejonowy właściwie uznał, że gdyby nie zakaz w ruchu powietrznym impreza mogła zostać dokończona. Powyższe wynika z zeznań M. S.. Wskazać należy, że w czasie, kiedy odbywała się impreza turystyczna, na S. L. było spokojnie, liczba zachorowań na koronawirusa była znikoma, zatem nic nie wskazywało, by w miejscu przebywania turystów doszło do wprowadzenia obostrzeń, które uniemożliwiałyby przeprowadzenie wycieczki zgodnie z planem. Co prawda, jak wskazała świadek A. M., kilka z zaplanowanych atrakcji mogła być niedostępna dla zwiedzających, jednakże nie powodowałyby to zakończenia imprezy.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż do zwrotu z puli 302 USD zostało jeszcze 20 USD, co wynika z rozliczenia przedstawionego przez pozwanego oraz świadka A. M..

Choć zgodzić należy się z zarzutem, iż na podstawie zeznań świadka A. M. nie można było ustalić, iż opłaty za pobyt nie zostały pozwanej zwrócone oraz nie było możliwości negocjowania terminów powrotu z (...), powyższy błąd wynika jedynie z omyłki Sądu Rejonowego, bowiem powyższe wynika z zeznań świadka G. W., błędnie oznaczonej w protokole rozprawy z dnia 1 lutego 2021 r.

Prawidłowym było ustalenie Sądu niższej instancji, że każdy dzień wycieczki i każda atrakcja stanowiły osobną część imprezy. Wbrew przekonaniu apelującego, każda atrakcja mogła być zwiedzana osobno, niezależnie od pozostałych, w dowolnej kolejności, a pomiędzy nimi nie zachodziły żadne zależności.

Okoliczność wysokości poniesionych kosztów biletów lotniczych nie była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, choć została ustalona prawidłowo. Powyższe wynika z przedłożonych faktur wewnętrznych pozwanej oraz zeznań G. W..

Ustalenie przez Sąd Rejonowy, iż niewykluczone, że w dniu podjęcia decyzji o powrocie sam przewoźnik nie miał wiedzy kiedy kolejne loty się odbędą winna być nawet dalej idąca, bowiem wobec informacji przekazanej przez (...), że jedyny rejs powrotny z K. do W. odbędzie się 16 marca 2020 r., pozwana nie mogła zakładać, że jakiegokolwiek inne loty powrotne zostaną zorganizowane, zwłaszcza, że jak wynika z zeznań A. M., grupa powoda była w tym czasie jedyną grupą zorganizowaną na S. Lance.

Fakt uzyskania przez powoda rabatu na wycieczkę w wysokości 37% od pełnego kosztu imprezy wynika wprost z zawartej umowy rezerwacji. Powód mógł nie negocjować wskazanej rabatu, jednakże nie zmienia to faktu, że pierwotna cena wycieczki była znacznie wyższa, a powód zakupił ją w atrakcyjniejszej cenie zawierającej rabat.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, jakoby Sąd Rejonowy pominął okoliczność, że kilkanaście dni przed rozpoczęciem imprezy turystycznej obowiązywała już ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach z zapobieganiem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, bowiem Sąd Rejonowy w treści uzasadnienia wyroku jasno wskazał na tę okoliczność, dającym tym samym wyraz świadomości w tym zakresie.

Okoliczność, że na terenie UE stan pandemii został uznany już 28 stycznia 2020 r., a kraje wspólnoty podejmowały szereg działań z nim związanych nie może wpływać na odmienną interpretację ustalonych faktów. Zważyć bowiem należy, że rozwój pandemii przebiegał inaczej w różnych krajach Europy, a podejmowane przez poszczególne państwa działania były zależne od sytuacji wewnętrznej i liczby zachorowań. Ponadto należy podkreślić, że sytuacja była dynamiczna i nieprzewidywalna, stąd też decyzje rządów poszczególnych państwa, w tym Polski, były nie do przewidzenia. Zważyć również należy, że ograniczenia wprowadzane z powodu (...)19 były uciążliwe i godziły w wolności obywatelskie, stąd nie mogły być wprowadzane pochopnie, bezpodstawnie, tylko dlatego, że w innych krajach, w których sytuacja epidemiczna była znacznie gorsza i takowe rozwiązania zostały zastosowane. Stąd też

świadomość, że na terenie UE trwa stan pandemii i różne kraje wprowadzają bardziej lub mniej obostrzenia nie dawały podstaw do przewidzenia, że w dniu 13 marca 2020 roku na terenie Polski zostaną wprowadzone ograniczenia ruchu granicznego, w tym zakaz wykonywania lądowań samolotów cywilnych.

Forsowana przez apelującego teza, iż Sąd Rejonowy pominął okoliczność, że powód nie mógł zrezygnować samodzielnie z imprezy pod rygorem kary nawet 100% wpłaconych środków nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Powód nie miał bowiem zamiaru skorzystać z możliwości odwołania rezerwacji. Jak sam wskazał, obserwował sytuację na S. Lance, uznał, że jest tam bezpieczniej niż w kraju, nie bał się tego, że w kraju mogą być wprowadzone jakieś restrykcje. Skoro zatem powód nie chciał odwoływać rezerwacji, należy uznać, że kwestia braku możliwości jej bezkosztowego odwołania nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia art. 227 i art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Powód doszukuje się powyższego uchybienia w pominięciu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczności wskazane w pozwie. Choć podstawa pominięcia wniosku była błędna, pominięcie dowodu nie budziło wątpliwości co do jego zasadności. Dowód z opinii biegłego miał służyć do stwierdzenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w celu wykazania wysokości żądanego zadośćuczynienia. Skoro jednak roszczenie o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu co do zasady, przeprowadzenie wskazanego dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Choć trafny jest zarzut naruszenia art. 129 § 1 k.p.c., polegającego na pominięciu żądania powoda do przedłożenia oryginału dokumentu w postaci tabelki dotyczącej rozliczenia kwoty 302 USD, nie miał on wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie. Okoliczność dotyczące rozliczenia wskazanej kwoty i brak zastrzeżeń powoda co do jej poprawności w chwili zwrotu pieniędzy podczas powrotu autokarem na lotnisko została bowiem wykazana zeznaniami świadków A. M. i G. W..

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 253 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Apelujący nie zarzuca, aby Sąd I instancji bezzasadnie dopuścił któryś z dowodów z urzędu ani aby bezzasadnie jakiegось dowodu z urzędu nie przeprowadził, a zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. odnosi się do normy zawartej w zdaniu drugim tego przepisu. Natomiast art. 232 zd. 1 k.p.c. określa reguły rozkładu ciężaru dowodu wyrażając zasadę kontrydiktoryjności. Adresatami normy zawartej w tym przepisie są zatem strony postępowania, a nie sąd. Wskazywany w apelacji powoda jako przedmiot naruszenia przepis art. 232 k.p.c. zdanie pierwsze nigdy przez sąd naruszony zostać nie może. Przepis ten nie nakłada na sąd żadnego obowiązku, ale stanowi o powinnościach stron i uczestników postępowania, tj. o obowiązku wskazywania dowodów przez strony (art. 232 k.p.c.). Nie sposób sobie nawet abstrakcyjnie wyobrazić, w jaki sposób sąd mógłby tym obowiązkiem uchybić.

Wbrew przekonaniu skarżącego, pozwany udowodnił za pomocą dowodów z dokumentów przedłożonych w sprawie oraz zeznań świadków i strony, że w sprawie zaistniały nadzwyczajne i nieuniknione okoliczności, jakimi było wprowadzenie zakazu w ruchu powietrznym, skutkujące przerwaniem imprezy turystycznej. Wprowadzenie zakazu było niespodziewane i zaskakujące zarówno dla powoda, jak i pozwanego. Ponadto, było rozwiązaniem z pewnością nietypowym, niestandardowym. Jednocześnie należy mieć na względzie, że zakaz ten i związana z nim konieczność sprowadzenia osób przebywających poza granicami do kraju, była niezależna od pozwanego. Pozwany nie mógł swobodnie zdecydować o dacie i sposobie zapewnienia turystom powrotu do kraju. Zważyć należy, że w przypadku braku zdecydowanych działań ze strony pozwanego, mógł on narazić całą grupę turystów na pozostanie w obcym kraju po zakończeniu imprezy bez możliwości szybkiego powrotu do Polski. Jednocześnie żadne działania pozwanego podjęte przed rozpoczęciem imprezy nie spowodowałyby uniknięcia skutków wprowadzenia zakazu i umożliwienia przeprowadzenia imprezy zgodnie z planem. Pozwany nie miał żadnej możliwości przygotowania się do zaistniałej sytuacji.

Powołanie się na naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327¹ § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 kwietnia 2021 r., I ACa 560/20).

Sąd odwoławczy nie podziela twierdzeń apelującego, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c.. Wbrew zapatrywaniom apelującego, uzasadnienie wydanego wyroku Sądu Rejonowego zawierało wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Na marginesie jedynie należy zauważyć, iż o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Błędny jest zarzut naruszenia art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy właściwie wskazał na powszechnie znany fakt, iż akcja „LOT do domu” był przedsięwzięciem zakrojonym na szeroką skalę, której celem było sprowadzenie do Polski tysięcy polskich obywateli, i nie tylko, w jak najkrótszym czasie. Zrozumiała jest więc postawa pracowników pozwanego, którzy nie negocjowali z (...) przedmiotowych terminów powrotu osób znajdujących się za granicą podczas realizowania wyjazdów przez pozwanego. W pierwszej kolejności należy wskazać, że pozwany nie miał możliwości negocjowania terminów powrotu choćby z tego względu, że w momencie podjęcia decyzji o zakazie w ruchu powietrznym (...) przedstawił pozwanemu jedyną opcję lotu powrotnego, zatem decyzja pozwanego mogła sprowadzać się do przyjęcia tej propozycji bądź jej odrzucenia. Ponadto, mając na uwadze zwiększone potrzeby związane z akcją „LOT do domu”, pozwany nie mógł liczyć, że przewoźnik zapewni mu zrealizowanie usługi w innym terminie, a przede wszystkim zgodnej z jego oczekiwaniami.

Zarzut naruszenia art. 212 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew przekonaniu skarżącego, treść zeznań świadków i zadawane przez Sąd pytania miały związek ze sprawą i były istotne z punktu widzenia jej rozstrzygnięcia. Niemniej, nawet w przypadku gdyby zeznania te były szersze i nie odnosiły się do istoty sprawy, naruszenie w tym zakresie nie miało by wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Nietrafne okazały się zarzuty naruszenia art. 5 k.p.c. i art. 205³ § 1,2,3 i 4 k.p.c., art. 212 k.p.c. i art. 214 k.p.c.

Zgodnie z art. 205¹² § 2 k.p.c., jeżeli nie zarządzone przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, które według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Pisma składane przez pozwanego, które w ocenie apelującego były spóźnione, w rzeczywistości były reakcją na pisma i wnioski powoda oraz modyfikację powództwa. Co do zarzucanej Sądowi Rejonowemu samodzielnej zmiany wniosku dowodowego w zakresie przesłuchania M. S. wskazać należy, że zmiana ta nie była samodzielna. Złożony przez pozwanego w piśmie z dnia 9 września 2020 r. wniosek dowodowy o przesłuchanie wskazanej osoby w charakterze świadka został złożony omyłkowo, co sprostował pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 21 września 2020 r.. Odnośnie do podnoszonego przez apelującego zarzutu, jakoby Sąd I instancji uwzględniał m.in.

spóźnione twierdzenia i wnioski dowodowe pozwanego, wskazać należy, że nawet w przypadku później złożonych wniosków zwłoka pozwanego w ich przedłożeniu była uzasadniona okolicznościami.

Zarzut naruszenia art. 224 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód w przedmiotowej sprawie złożył szczegółowe i obszernie wyjaśnienia informacyjne, które następnie przesłuchany w charakterze strony potwierdził i uzupełnił. A przede wszystkim podkreślić należy, że z protokołu rozprawy z dnia 5 lipca 2021 r. wynika, że Sąd udzielił głosu stronom, a pełnomocnik powoda oświadczył, że zgłosi załącznik do protokołu.

Wskazywany przez powoda zarzut naruszenia art. 15zsz¹ ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych i art. 151 § 2 k.p.c. poprzez przeprowadzenie w dniu 5 lipca 2021 r. posiedzenia zdalnego bez bezpośredniego przekazu obrazu co uniemożliwiło identyfikację składu orzekającego (Sąd nie przekazywał obrazu, a skład orzekający nie był widoczny), jest niezrozumiały. Apelujący nie wskazał, by zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a jednocześnie trudno domniemywać na podstawie uzasadnienia zarzutu, by powód kwestionował prawidłowość składu.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 50 ust. 1 i 2 ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (dalej: ustawa o imprezach turystycznych) oraz przepisów dyrektywy (...), art. 6 k.c. w zw. z art. 50 ust. 1 i 2 ustawy o imprezach turystycznych, a także art. 50 ust. 3 w zw. z art. 4 pkt 15 tej ustawy nie zasługiwały na uwzględnienie.

Art. 50 ust. 2 ustawy o imprezach turystycznych stanowi, że podróżnemu przysługuje odszkodowanie lub zadośćuczynienie za poniesione szkody lub krzywdy, których doznał w wyniku niezgodności. Organizator turystyki niezwłocznie wypłaca odszkodowanie lub zadośćuczynienie. Niezgodność definiuje art. 4 pkt 16 ustawy o imprezach turystycznych wskazując, że jest to niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług turystycznych objętych imprezą turystyczną. Zgodnie zaś z art. 50 ust. 3 ustawy o imprezach turystycznych podróżnemu nie przysługuje odszkodowanie lub zadośćuczynienie za niezgodność m.in. w przypadku, gdy organizator turystyki udowodni, że niezgodność została spowodowana nieuniknionymi i nadzwyczajnymi okolicznościami.

W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do wystąpienia niezgodności z umową w postaci jej częściowego niewykonania. Powód zawarł umowę, na podstawie której miał uczestniczyć w imprezie turystycznej na S. Lance, obejmującej 11 dób hotelowych, podczas gdy wyjazd ten został skrócony i trwał jedynie 4 doby hotelowe. Atrakcje zapewnione na cały pobyt nie zostały zrealizowane. Tej też przyczyny należy wskazać, że zostały spełnione przesłanki z art. 50 ust. 1 ustawy o imprezach turystycznych, jednakże wystąpiły również okoliczności przewidziane w art. 50 ust. 3 tej ustawy, jasno wskazujące, że odszkodowanie i zadośćuczynienie za niezgodność nie przysługuje. Wskazać należy, jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, że do niezgodności doszło w wyniku nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności, bowiem niewykonanie umowy w całości było spowodowane wprowadzeniem przez polski rząd zakazu ruchu w przestrzeni powietrznej i zaleceniem jak najszybszego powrotu osób przebywających poza granicami do kraju. Jak już wyżej wskazano, decyzja ta była zupełnie niezależna od pozwanego, który został nią zaskoczony. Na podstawie prowadzonych przed rozpoczęciem imprezy informacji nie sposób było przewidzieć, że takowe obostrzenia zostaną wprowadzone. Pozwany nie miał żadnej możliwości ich uniknąć jak również się na nie przygotować, zatem została spełniona i udowodniona przesłanka zaistnienia nieuniknionych okoliczności.

Okoliczności te były również nadzwyczajne. Zastosowane rozwiązanie z pewnością było niestandardowe, wynikały ze szczególnej sytuacji, bowiem nie co dzień dochodzi do nagłego, nieoczekiwanego zamknięcia, a przynajmniej znacznego ograniczenia w ruchu powietrznym samolotów cywilnych. Ponadto, również powody, dla których wskazany zakaz został wprowadzony, były nadzwyczajne. Choć szerząca się pandemia wirusa (...)2 nie była bezpośrednią przyczyną skrócenia imprezy turystycznej, miała wpływ na zaistnienie okoliczności, które to spowodowały.

Jednocześnie należy wskazać, że zarówno przed imprezą turystyczną jak i na chwilę jej rozpoczęcia nie było podstaw do jej odwołania. Apelująca wskazuje, że powodem dla tego miała być rozprzestrzeniająca się pandemia i wprowadzane w związku z nią obostrzenia na terenie równych państw. Niemniej, na S. Lance, dokąd wybrał się powód, epidemia była na bardzo początkowym stadium, w styczniu odnotowano zaledwie dwa przypadki zakażenia i wybierający się tam turyści czuli się bezpiecznie, jak wskazał sam powód. W kraju nie obowiązywały żadne szczególne obostrzenia związane z zagrożeniem koronawirusem. Co więcej, sam powód nie chciał odwoływać wycieczki, z tego też powodu należy domniemywać, że gdyby na kilka dni przed jej rozpoczęciem pozwany odwołał imprezę, do której powód przygotowywał się niemal rok, wywołałoby to u niego rozczarowanie, zawód, a być może nawet i złość pomimo zwrotu pieniędzy. Powód bowiem wskazywał, że takie uczucia wywołało u niego przerwanie i skrócenie pobytu, zatem nie trudno domyślić, że nieoczekiwane odwołanie wycieczki będącej spełnieniem marzeń powoda stanowiło by dla niego zawód. Ponadto, podkreślenia wymaga, że nie było żadnych obiektywnych powodów dla jej odwołania. Sytuacja w miejscu destynacji była stabilna i nic nie stało na przeszkodzie zrealizowania usługi turystycznej. Nie można uznać, że pozwany nie dołożyła należytej staranności, a w konsekwencji podjęła nietrafną decyzję o rozpoczęciu imprezy. Pozwany monitorował sytuację zarówno w Polsce, jak i na S. Lance, śledził na bieżąco doniesienia prasowe, był w kontakcie z rezydentami przebywającymi na miejscu. Decyzja o rozpoczęciu imprezy nie była zatem ani pochopna ani nietrafna, bowiem nie było powodów, dla których należało ją odwołać. Z tej też przyczyny zarzuty naruszenia art. 355 w zw. z art. 472 k.c. oraz art. 415 i 471 k.c. były nietrafne.

W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 5 k.c. i art. 76 Konstytucji RP oraz art. 169 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Jak już wyżej wskazano, decyzja o rozpoczęciu imprezy nie była nietrafna. Wbrew przekonaniu apelującej, ryzyko przeprowadzenia imprezy w niniejszych okolicznościach spoczywało zarówno na organizatorze, jak i turystach. Informacje o epidemii koronawirusa i związanych z nią działaniach były powszechnie dostępne. Jak wskazuje niniejsze postępowanie, skutki podjęcia tego ryzyka nie obciążały konsumentów, a pozwaną. Wskazać bowiem należy, że powód poniósł rzeczywiste koszty imprezy jedynie w zakresie, a jakim z niej skorzystał, podczas gdy pozostałe uprzednio poniesione przez pozwanego koszty organizacji imprezy, nie zostały mu zwrócone, zatem stanowiły jego stratę. Trudno też dopatrywać się, jak chce tego powód, że skrócenie imprezy leżało w interesie ekonomicznym pozwanego. Pozwany poniósł już dużą część kosztów związanych z organizacją, których nie odzyskał, a które obecnie sam zwraca konsumentom z uwagi na niewykonanie usługi w całości.

Nie można również zgodzić się, że pozwany podjął decyzję o skróceniu imprezy turystycznej bez większej rozwagi. Powód zdaje się nie dostrzegać, że w związku z wejściem w życie rozporządzenia wprowadzającego ograniczenia w ruchu powietrznym, zwleknięcie z podjęciem przez pozwanego decyzji o przerwaniu imprezy mogło skutkować pozostaniem wielu klientów pozwanego poza krajem na nieokreślony czas. Pozwany nie miał możliwości negocjowania daty powrotu i dostosowania go do programu imprezy, bowiem był zależny od rozkładu lotów i dostępności miejsc u przewoźnika, który poinformował go o jedynym możliwym locie powrotnym. Brak decyzji o skorzystaniu z propozycji (...) mogło zakończyć się niemożnością powrotu do kraju.

Reasumując, w niniejszej sprawie zaistniały okoliczności nieuniknione i nadzwyczajne, które wyłączyły odpowiedzialność pozwanego w zakresie odszkodowania i zadośćuczynienia za występujące niezgodności, zatem powództwo w znacznej mierze podlegało oddaleniu, po czy prawidłowo orzekł Sąd Rejonowy.

Odnosząc się natomiast do zarzutów dotyczących kosztów procesu, wskazać należy, iż były one nietrafne.

Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten nie precyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację Sądowi przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., sygn. I CZ 183/12, publ. LEX nr 1388472). O wypadkach szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można mówić w sytuacji, gdy prowadzą one do przekonania, że ponoszenie kosztów pozostawałoby w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Należą do nich okoliczności

związane z przebiegiem sprawy – charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem – sytuacja majątkowa i życiowa strony (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 roku, sygn. V CZ 124/12, publ. LEX nr 1341727).

Należy podkreślić, że skorzystanie z regulacji zawartej w art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępstwo od zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Zakwalifikowanie przypadku, jako „szczególnie uzasadnionego”, zależy od swobodnej oceny sądu. Ocena musi jednakże uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 października 2018 r., III APa 24/18, publ. LEX nr 2612060). Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. W związku z tym może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2019 r., V CSK 380/18, LEX nr 2783298)

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie dopatrywał się istnienia szczególnie uzasadnionego przypadku przemawiającego za zastosowaniem regulacji art. 102 k.p.c., który co do zasady jest instytucją wyjątkową i odstępstwem od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Choć należy uznać, iż z uwagi na precedensowy charakter sprawy powód mógł mieć problemy z oszacowaniem wysokości roszczenia, znając stanowisko pozwanego z postępowania przedsądowego, a także mając wiedzę w zakresie obowiązujących regulacji prawnych z uwagi na posiadane wykształcenie prawnicze, miał możliwość ocenić szansę na wygraną w sprawie. Pomimo tego, że jak podnoszono w apelacji, powód nie wykonuje zawodu prawnika, złożony przez niego pozew oraz pisma procesowe wskazują na znajomość procedury cywilnej i przysługujące stronie uprawnienia. Zatem skoro powód miał trudności z oceną zasadności roszczenia, mógł skorzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika bądź złożyć wniosek o przyznanie pełnomocnika z urzędu. Dobrowolne nieskorzystanie z przysługujących stronie uprawnień nie może skutkować obciążeniem strony przeciwnej, wygrywającej proces, negatywnymi konsekwencjami jego decyzji procesowych. Ponadto powód nie udowodnił, by jego sytuacja majątkowa i finansowa uniemożliwiała mu poniesienie kosztów sądowych. Z tego też względu nie można uznać, by zaistniał szczególnie uzasadniający zwolnienie strony z ponoszenia konsekwencji nieuwzględnienia jej roszczeń w całości.

Odnosnie nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy wniosku powoda o zwrot utraconego zarobku wskazać należy, że rozstrzygnięcie to było prawidłowe. Powód nie udowodnił, że pozostaje w stosunku pracy zorganizowanym i taki sposób, że w związku z udziałem w sprawie utracił zarobek. Za dowód na wskazaną okoliczność nie może służyć przedłożone przez powoda oświadczenie, bowiem nie stanowi ono należytego wykazania utraty zarobku. Powód, będący urzędnikiem, miał możliwość uzyskać od pracodawcy stosowne zaświadczenie, a przeszkodą dla tego nie mogła być deklarowana przez powoda praca zdalna. Wykonywanie pracy w innym reżimie niż praca stacjonarna nie powinno destabilizować pracy urzędu, zatem wystawianie zaświadczeń dla pracowników powinno być możliwe. Nawet jeśli powód świadczył pracę zdalną, mógł wystąpić do pracodawcy o przesłanie mu stosownego zaświadczenia pocztą lub w formie eklektycznej, a tym samym wykazać utracony zarobek.

Wbrew zapatrywaniu apelującego, Sąd Rejonowy uzasadnił zastosowanie niższej niż wskazana przez powoda stawki za kilometr użycia samochodu w celu stawiennictwa na rozprawie. W tym zakresie zastosowanie mają regulacje rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów użycia dla celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271). Powyższe rozporządzenie przewiduje dla samochodu osobowego dwie stawki za 1 kilometr przebiegu pojazdu, tj. 0,5214 zł oraz 0,8358 zł, przy czym z rozporządzenia wynika, że są to stawki maksymalne. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że powód do wyliczenia kosztów dojazdu przyjął stawkę maksymalną 0,8358 zł za 1 km, przy czym niczym nie uzasadnił zastosowania właśnie tej stawki. Sam natomiast fakt skorzystania z własnego samochodu nie uzasadnia stosowania stawek najwyższych, skoro w

rozporządzeniu przewidziano jedynie ich maksymalny wymiar, a więc zakładano także stosowanie stawek niższych, stąd też zastosowanie przez Sąd Rejonowy stawki niższej było uzasadnione.

Wbrew zapatrywaniu skarżącego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie doszło o naruszenia art. 103 k.p.c. i art. 226² k.p.c.

W żadnej mierze pozwanemu nie można zarzucić niesumiennego lub oczywiście niewłaściwego postępowania, które usprawiedliwiłoby włożenie na niego obowiązku zwrotu kosztów procesu. Nie można zgodzić się z powodem, iż pozwany nie wykazywał chęci polubownego załatwienia sprawy, bowiem przedstawił propozycję ugody, która została przez powoda odrzucona. Niezasadnymi są również zarzuty nielojalnego zachowania pozwanego w trakcie trwania postępowania, mającego wyrażać się składanymi nieoczekiwanie wnioskami dowodowymi i wnioskami o odroczenie rozprawy, popieraniem wniosku o przesłuchanie świadka pomimo błędnego adresu świadka, podnoszeniem faktu niewymagalności roszczenia. Wskazane czynności należały do uprawnień procesowych strony, a powód nie wykazał, by były czynione złośliwie czy niesumienne.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., statuujący zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Sąd II instancji nie dopatrywał się szczególnych okoliczności w rozumieniu art. 102 k.p.c., uzasadniających odstępnie od tej zasady i nieobciążanie powoda obowiązkiem zwrotu poniesionych przez pozwanego kosztów, celowych z punktu widzenia konieczności obrony jego praw w związku z wniesieniem przez powoda apelacji po wyroku Sądu I instancji. Powód przegrał proces w całości, a zatem jest zobowiązany do zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł, stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).